

Sygn. akt I C 844/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Żaklina Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **Z. S. (1) i K. S.**

przeciwko **A. S. (1)**

o zachowek

1. zasądza od pozwanej A. S. (1) na rzecz powódki Z. S. (1) kwotę 6.632,00 zł (słownie: sześć tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 06.08.2013r. do dnia 31.12.2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1491 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.008 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
2. zasądza od pozwanej A. S. (1) na rzecz powódki K. S. kwotę 6.632,00 zł (słownie: sześć tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 06.08.2013r. do dnia 31.12.2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.695,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. dalej idące powództwo oddala.

Sygn. akt I C 844/14

UZASADNIENIE

Powódki K. S. i Z. S. (1) domagały się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej A. S. (1) tytułem zachowku odpowiednio kwot: dla K. S. 11.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty i dla Z. S. (1) 23.000 zł od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty (ograniczonej następnie do zapłaty sumy 15.555 zł pismem z dnia 07.05.2015 r. - k.33) oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania powódki przytoczyły, że pozwana na podstawie testamentu nabyła w całości spadek po ich ojcu J. S. zmarłym w dniu 23 sierpnia 2011 r. Powódki są zaś spadkobiercami ustawowymi spadkodawcy i żadna z nich nie otrzymała należnego zachowku. Udział w spadku każdej z powódek wynosiłby 1/3, przy czym Z. S. (1) argumentowała, że jest osobą trwale niezdolną do pracy - choruje na stwardnienie rozsiane oraz padaczkę, wobec czego jej udział w zachowku powinien wynosić nie 1/3 a 2/3 części. Powódki wskazały, że substrat zachowku tworzy udział w wysokości 1/2 części lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu prowadzi księgę wieczystą nr (...). Według stanowiska powódek wartość rynkowa lokalu wynosi 140.000 zł, co oznacza, że do spadku należy udział spadkodawcy o wartości 70.000 zł. Powódka bezskutecznie została wezwana do zapłaty przedmiotowego świadczenia.

W odpowiedzi na pozew (k.48-52) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała podaną przez powódki wartość majątku spadkowego, w konsekwencji sprzeciwiła się wyliczeniu kwotowemu wysokości zachowku dochodzonego przez powódki oraz w sposób zasadniczy zakwestionowała zasadność dochodzenia zachowku przez nie powołując się na fakt dokonanych przez J. S. od 2003 r. na rzecz córek darowizn. Według stanowiska pozwanej przekazywane kwoty przeznaczone były przez obdarowane min. na poczet remontów, czy kupno samochodu, przez co należy potraktować wskazane sumy jako darowizny i zaliczyć na należne powódkom zachowki. W ocenie A. S. (1), Z. S. (1) otrzymała darowizny w łącznej kwocie 40.000 zł, natomiast K. S. w kwocie wynoszącej około 47.000 zł. Kwoty te znacznie przekraczają ewentualnie należny powódkom zachówek. A. S. (2) wskazała ponadto, że podstawa obliczenia zachowku powinna być pomniejszona o długi i ciężary związane ze śmiercią spadkodawcy, a w tym wypadku o poniesione przez pozwaną częściowo koszty pogrzebu (przyjęcie zorganizowane po pogrzebie, wykonanie nagrobku i dalsze). Pozwana wskazała, że otrzymała zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł, natomiast wszystkie koszty jakie poniosła wyniosły: koszt pochówku, 230,00 zł - obejma grobu, 400 zł - palmy pogrzebowe, 141,60 zł opłaty za przejazd żałobników, 650 zł - usługi grabarskie i opłata cmentarna, 500 zł - datek na rzecz kościoła, ubranie - 600 zł, zorganizowanie przyjęcia pogrzebowego - 3.268,00 zł, koszt pomnika - 4.970,00 zł. Łączny koszt pogrzebu i wydatków z nim związanych, poniesiony przez spadkobierczynię z jej majątku, wyniósł 9.338,00 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca J. S. zmarł w dniu 23 sierpnia 2011 r. Testamentem sporządzonym dnia 19 listopada 1998 r. do całości spadku powołał swoją żonę A. S. (1). Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu Wydział I Cywilny w sprawie I Ns 230/13 prawomocnym postanowieniem z dnia 27 czerwca 2013 r. po otwarciu i ogłoszeniu tego testamentu stwierdził, iż spadek po J. S. na podstawie testamentu nabyła wyłącznie jego żona A. S. (1).

Bezsporne, a ponadto dowód: z akt Sądu Rejonowego w Kędzierzynie - Koźlu sygn. akt I Ns 230/13.

Do kręgu spadkobierców ustawowych J. S., poza A. S. (1) jako jego żoną, należały jego dzieci z pierwszego małżeństwa: córka K. S. i córka Z. S. (1). Spadkobiercy ustawowi dziedziczyliby w częściach równych to jest po 1/3 części.

Bezsporne, a ponadto dowód: z akt Sądu Rejonowego w Kędzierzynie - Koźlu sygn. akt I Ns 230/13.

W skład masy spadkowej po J. S. wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego w udziale 1/2, stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu prowadzi księgę wieczystą kw nr (...) wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem wynoszącym (...) w częściach wspólnych budynku i w prawie współużytkowania wieczystego działki gruntu nr (...), na której budynek jest posadowiony, a to z tytułu wspólności majątkowej małżeńskiej z A. S. (1). Aktualna wartość rynkowa mieszkania, przy uwzględnieniu jego stanu na dzień 23.08.2011 r. wynosi 96.800 zł.

bezsporne, a ponadto dowód z:

- opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości T. L. - k.147.

A. S. (1), w związku z pogrzebem J. S., poniosła następujące koszty: 2.732,80 zł - koszt pochówku, 400 zł - palmy pogrzebowe, 141,60 zł - opłaty za przejazd żałobników, 500 zł - datek na rzecz kościoła, ubranie - 600 zł, zorganizowanie przyjęcia pogrzebowego - 3.268,00 zł, koszt pomnika - 4.970,00 zł. Łączny koszt pogrzebu poniesiony przez spadkobierczynię z jej majątku wyniósł 12.612,40 zł. Otrzymany z ZUS przez pozwaną zasiłek pogrzebowy stanowił kwotę 4.000 zł.

Bezsporne, a ponadto dowód z:

- oryginału zestawienia kosztów pochówku - k.57,

- odręcznej notatki na firmowym druku firmy pogrzebowej - k.58,
- dowodu wpłaty z tytułu kosztów przyjęcia pogrzebowego z dnia 29.08.2011r. 59, faktury VAT nr (...) z dnia 29.08.2011 r. - k.60,
- zamówienia z dnia 08.06.2012 r. - k.61,
- przesłuchania A. S. (1) w charakterze strony powodowej - k. 190-191.

A. S. (1) wstąpiła w związek małżeński z J. S. w dniu 15.07.1988 r. Spadkodawca był wówczas osobą rozwiedzioną; z pierwszego małżeństwa miał dwie córki, a to Z. S. (1) i K. S.. Powódki były już wówczas pełnoletnie, zamężne i niezależne finansowo (obie pracowały). K. S. mieszkała poza granicami kraju - w Niemczech. W dacie poznania się przyszłych małżonków A. S. (1) mieszkała w K., natomiast J. S. zajmował mieszkanie, które wtedy stanowiło zasób mieszkaniowy Zakładów (...) w K.. J. S. był pracownikiem fizycznym w Zakładach (...), natomiast pozwana zatrudniona była w Zakładach (...) w K. jako urzędniczka w dziale pracy i płacy. Pozwana po ślubie przeprowadziła się do K., gdzie została zatrudniona w Urzędzie Miasta K. w wydziale finansowym. Początkowo pozwana zajmowała się finansami, a następnie objęła stanowisko głównej księgowej Urzędu Miasta K.. Małżonkowie dokonali zamiany zajmowanego dotychczas przez siebie mieszkania na większe, które także stanowiło zasób mieszkaniowy (...). W roku 1998 przedmiotowe mieszkanie zostało wykupione przez małżonków i weszło w skład masy spadkowej po J. S., jakkolwiek spadkodawca był początkowo przeciwny dokonania transakcji kupna lokalu. Od lutego 1997 r. J. S. zaczął otrzymywać świadczenie emerytalne w kwocie 845 zł. Pozwana natomiast pracowała jeszcze przez okres następnych 9 lat, w tym świadcząc pracę w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku głównej księgowej w Bibliotece Miejskiej. A. S. (1) po przejściu na emeryturę w 2000 r. otrzymała odprawę wynoszącą sześciokrotność ostatniego otrzymanego wynagrodzenia. A. S. (1) ma jedno dziecko, córkę która jest pełnoletnia i samodzielna finansowo. Powódka K. S. od wielu lat mieszka poza granicami kraju, natomiast powódka Z. S. (2) utrzymuje się ze świadczenia rentowego.

Dowód:

- kserokopia pisma do Zarządu (...)z dnia 21.11.1988 r. - k.62,
- pismo do A. S. (1) z dnia 04.03.2013 r. - k.63,
- pismo (...) Bank S.A. z dnia 4.04.2016 r. - k.105,
- pismo (...) Bank S.A. z dnia 31.03.2016 r. - k.101,
- pismo Banku (...) S.A. z dnia 04.04.2016 r. - k.103,
- pismo Departamentu (...) z dnia 04.04.2016 r. - k.107,
- pismo Banku (...) S.A. z dnia 07.04.2016 r. - k.109,
- pismo (...) Bank (...) S.A. z dnia 06.04.2016 r. - k.112,
- pismo ZUS w G. z dnia 05.04.2016 r. - k.114,
- pismo ZUS Inspektorat wK. z dnia 08.04.2016 r. - k.115,
- pismo (...) Banku (...) S.A. z dnia 15.04.2016 r. - k.117,
- kserokopia dowodów wypłat (...) S.A. - k.54-56,
- dowód wpłaty (...) S.A. z dnia 07.08.2006r. i z dnia 04.11.2009 r.,

- pismo Centrum (...)w L.z dnia 04.04.2016 r.,
- zeznania świadka M. S. - k.121-122,
- zeznania świadka B. M. - k.119-120,
- zeznania świadka H. M. - k120-121,
- zeznania świadka M. O. (1) - k.121,
- przesłuchanie A. S. (1) w charakterze strony powodowej - k.190-191.

Sąd zważył, co następuje:

Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozrządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. Celem instytucji zachowku jest stworzenie najbliższej rodzinie spadkodawcy możliwości uzyskania częściowej choćby korzyści z majątku spadkowego. Ustawodawca pozostawił spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku, spadkodawca może bowiem powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, może ustanowić na jego rzecz zapis, czy też dokonać na jego rzecz darowizny. Swoboda dysponowania własnym majątkiem za życia, czy to w formie darowizn, czy też swobody testowania, pozwalającej na dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci w testamencie mogą w pewnych wypadkach prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd jednym z założeń prawa spadkowego jest ochrona praw najbliższej rodziny, znajdująca wyraz w szeregu instytucji uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym między innymi realizacją tej zasady jest instytucja zachowku, uregulowana w art. 991-1011 kc, zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli spadkodawcy. W konsekwencji, w systemie prawa polskiego zachowek został ukształtowany jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. W sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał w żadnej z tych postaci należnego zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia, natomiast w razie różnicy między wartością należnego zachowku a wartością przypadającej uprawnionemu korzyści z tytułu powołania do dziedziczenia, zapisu czy darowizny, może on dochodzić sumy pieniężnej wyrównującej tę różnicę (art. 991 § 2 kc). Konsekwencją przyjętej regulacji jest obowiązek zaliczania na poczet należnego zachowku darowizn uczynionych przez spadkodawcę. Stosownie do treści art. 991§1 kc uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, przy czym wysokość zachowku w myśl cytowanego przepisu wynosi połowę wartości udziału, jaki przypadałby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, chyba, że uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią lub trwale niezdolną do pracy, gdyż wówczas wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie ogólnych przepisów o dziedziczeniu ustawowym z art. 931 i nast. kc z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 992 kc, zgodnie z którą przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni, a następnie udział ten mnoży się przez jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej uprawnionej osoby, po czym udział ten mnoży się przez czystą wartość spadku, zaś otrzymana w wyniku tej operacji rachunkowej wartość stanowi należny uprawnionemu zachowek.

W niniejszej sprawie poza sporem było, iż w skład masy spadkowej po J. S. wchodziło wyłącznie prawo współwłasności, na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położoną w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu prowadzi księgę wieczystą kw nr (...) wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem wynoszącym (...) w częściach wspólnych budynku i w prawie współużytkowania wieczystego działki gruntu nr (...), na której budynek jest posadowiony. Poza sporem pozostawał także fakt, że powódki

byłyby powołane do spadku po ojcu, gdyby nie testament notarialny, na mocy którego cały spadek odziedziczyła pozwana.

Spór dotyczył w pierwszej kolejności darowizn, jakie powódki miały otrzymać od spadkodawcy, a których wysokość przekraczała koszty zachowku. Pozwana, nie uznając roszczenia powódek, zgłosiła do potrącenia z sumą należnego zachowku, darowizny, które spadkodawca miał czynić na rzecz powódek. Na podstawie okoliczności sprawy Sąd jednak uznał, że pozwana nie udowodniła, by córki J. S. K. S. i Z. S. (1) otrzymały za życia spadkodawczyni darowizny podlegające zaliczeniu na schedę spadkową. Przyjęta jest bowiem zasada, wedle której uprawnionemu zalicza się na należny mu zachówek wszelkie darowizny, niezależnie od czasu ich uczynienia, z wyjątkiem drobnych darowizn, które nie są uwzględniane przy ustalaniu substratu zachowku (art. 996 k.c.). Przy ustalaniu granic wzbogacenia obdarowanego uwzględnia się istniejącą jeszcze w jego majątku korzyść osiągniętą bezpośrednio z darowizny, a także surogaty uzyskane za te korzyści. Przy czym darowizny zalicza się nawet wtedy, gdy przedmiot darowizny został utracony lub zużyty oraz gdy uprawniony do zachowku nie jest już wskutek tej darowizny wzbogacony. W ocenie Sądu, pozwana po pierwsze nie wyliczyła żadnej konkretnej kwoty, jaka z tytułu darowizny powinna zostać odliczona powódkom od zachowku, jak także nie wykazała, choć na niej w tej mierze spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), aby powódki rzeczywiście, w skutek regularnej pomocy ojca osiągnęły kosztem majątku spadkowego takie korzyści, które podlegałyby zaliczeniu na poczet zachowku. A. S. (1) twierdziła, że Z. S. (1) otrzymała darowizny w łącznej kwocie 40.000 zł, natomiast K. S. w kwocie wynoszącej około 47.000 zł, co nie znajduje żadnego potwierdzenia w innych dowodach. Pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek obiektywnych dowodów potwierdzających fakt przekazania darowizn oraz ich wysokości, zaś te dostępne sądowi nie pozwalają na przyjęcie ich udowodnienia. Fakty te potwierdzała tylko córka pozwanej B. M., a także znajome H. M. oraz M. O. (2). Wskazać należy, że na temat darowizn świadkowie wypowiadali się ogólnikowo, ich wiedza sprowadza się do informacji przekazywanych przez inne osoby, nie były one bezpośrednimi świadkami przekazywania kwot przez J. S. córkom, a ponadto są osobami blisko związanymi z pozwaną, a w konsekwencji czynienie na podstawie ich zeznań konkretnych ustaleń faktycznych w tym zakresie, było po prostu niemożliwe. Sąd powziął więc w tym zakresie wątpliwości i rozstrzygnął je w istocie na niekorzyść pozwanej mając także na uwadze majątność spadkodawcy oraz wysokości osiąganych przez niego dochodów. Jak wynika z zeznań samej pozwanej, J. S. nie był osobą zamożną, o czym świadczy wysokość otrzymywanej emerytury w kwocie nie przekraczającej 900 zł. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, by spadkodawca był w stanie przekazywać córkom kwoty darowizn, które w łącznej wysokości miały wynosić niemal 100 tys. zł. Takiej kwoty nie byłby w stanie spadkodawca zgromadzić, nawet jeśli jak twierdziła pozwana, prowadziła z mężem wspólne gospodarstwo domowe i przekazywała na jego konto część zarobionych przez siebie pieniędzy. Potwierdzenia wypłat wskazują wyłącznie na wysokość środków pobranych z rachunku bankowego, na ich podstawie nie sposób jest natomiast uznać czy i na czyją rzecz nastąpiło ewentualne przysporzenie. Wskazać także należy, że powódka z mężem kupiła mieszkanie wchodzące w skład masy spadkowej, co także wpłynęło na pomniejszenie zasobów finansowych J. S., a ponadto, co przyznała pozwana, także swojej córce przekazywała środki finansowe w trakcie trwania małżeństwa. W efekcie zeznania pozwanej w zakresie dotyczącym otrzymanym przez powódki darowizn sąd uznał za nieprzekonujące, jak również oparte w zasadzie wyłącznie na samych twierdzeniach A. S. (1). Podkreślić należy, że wprawdzie w polskiej procedurze cywilnej nie obowiązuje zasada hierarchii mocy dowodowej, niemniej jednak już tylko doświadczenie życiowe oraz praktyka sądowa nakazują nadawać dowodom z dokumentów moc silniejszą, niż zeznaniom (por. postanowienie z uzasadnieniem Sąd Okręgowy w Słupsku z 2013-06-20 sygn. IV Cz 373/13).

Ustalenia wartości masy spadkowej Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości. Przedmiotowa opinia nie została przez strony zakwestionowana, a ponadto biegły, po zbadaniu dokumentów i dokonaniu oględzin nieruchomości w sposób szczegółowy przedstawił jej opis i oszacowanie. Sąd przyjął w/w opinię biegłego sądowego jako obiektywny dowód w sprawie, zdaniem Sądu, operat został sporządzony rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Mając zatem na uwadze, iż wartość stanu czynnego spadku po J. S. wynosiła 96.800 zł, sąd tę wartość przyjął jako punkt wyjścia do obliczeń należnego powódkom zachowku. Jeżeli chodzi o wysokość zachowku to należy wskazać, iż powódki byłyby uprawnione do zachowku z art. 991§1 kc, a należny im udział w spadku jako zstępny J. S. wynosiłby

1/3 część spadku dla każdej z powódek. Wysokość przedmiotowego zachowku wynosi 1/3 z udziału spadkodawcy w majątku wspólnym wynoszącym 1/2 części, a więc 48.400 zł.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w sprawie brak było też przesłanek do przyjęcia, że pozwana przyczyniła się do powstania majątku wspólnego w większym stopniu niż spadkodawca, co skutkować mogłoby przyjęciem nierównych udziałów w majątku spadkowym. Bezspornym było, że mieszkanie odziedziczone przez pozwaną na podstawie testamentu, zostało zakupione przez małżonków w trakcie trwania małżeństwa, a więc weszło do majątku wspólnego, który jest bezudziałowy. Od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, a oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Stan majątkowy powoda sprzed zawarcia związku małżeńskiego ze spadkodawczynią, w pierwszej kolejności nieudowodniony, pozostawał bez znaczenia dla ewentualnego ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Również okoliczność pozyskania przez spadkobierczynię środków finansowych z majątku odrębnego na zakup nieruchomości spadkowej, w szczególności pochodzących z dochodów uzyskiwanych przed zawarciem związku małżeńskiego, w żaden sposób automatycznie nie rzutuje na przyjęcie, jakoby udział spadkodawczyni w majątku był większy. Ponadto, okoliczność ta nie została udowodniona. Podobnie przedstawiała się sprawa środków zgromadzonych na lokatach bankowych i książeczce oszczędnościowej, tj. brak było podstaw do stwierdzenia, że pozyskane one zostały w zasadniczej części przez pozwaną przed powstaniem wspólności majątkowej.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał powództwo za słuszne co do zasady, przy czym należało powyższą kwotę pomniejszyć następnie o koszty pogrzebu poniesione przez pozwaną oddalając powództwa w pozostałym zakresie jako pozbawione uzasadnionych podstaw. W myśl obowiązujących przepisów prawa przy obliczaniu wysokości należnego zachowku istotne jest określenie substratu zachowku. W tym celu należy ustalić czystą wartość spadku, tj. wartość nabytych po spadkodawcy rzeczy i praw majątkowych po odliczeniu długów spadkowych. Długi spadkowe wpływają na pomniejszenie substratu zachowku, w konsekwencji obniżając należną uprawnionemu kwotę z tego tytułu. Niewątpliwie koszty pogrzebu spadkodawcy należą do długów spadkowych w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku (np. koszt nabycia grobu, trumny, urządzenia ceremonii). Wydatki te poniosła w całości pozwana w kwocie łącznej wynoszącej 12.612,40 zł. Ich wysokość dało się ustalić w oparciu o zaproponowane przez A. S. (1) dowody z dokumentów prywatnych w postaci faktur i rachunków co do następujących kosztów : 2.732,80 zł - koszt pochówku uiszczony firmie pogrzebowej, 400 zł - palmy pogrzebowe, 141,60 zł - koszt transportu żałobników, zorganizowanie przyjęcia pogrzebowego - 3.268,00 zł, koszt nagrobku - 4.970,00 zł. Pozwana uiściła ponadto datek na rzecz kościoła w kwocie 500 zł oraz koszt ubrania wynoszący 600 zł. Powyższe koszty sąd uznał za bezsporne. Powódki nie kwestionowały faktu ich uiszczenia, konieczności zapłaty za tego rodzaju usługi jak i wysokości należności z tego tytułu; zakres tych opłat odpowiada zasadom doświadczenia życiowego i panującym obyczajom. Bezsprzecznie zachodzi związek pomiędzy obowiązkiem zapłaty tych kosztów, a ich uiszczeniem przez pozwaną. Łączny koszt pogrzebu poniesiony przez spadkobierczynię z jej majątku wyniósł 12.612,40 zł. Powyższą sumę należało pomniejszyć o otrzymany z ZUS przez pozwaną zasiłek pogrzebowy stanowiący kwotę 4.000 zł. Koszty rzeczywiste pogrzebu jakie poniosła pozwana ze swojego majątku wyniosły zatem 8.612,40 jako różnica 12.612,40 zł - 4.000 zł. Od kwoty 48.400 zł należało zatem odjąć koszty pochówku poniesione przez pozwaną. Po odjęciu 48.400 zł - 8.612,40 zł wartość udziału J. S. stanowiącego czystą masę spadkową wyniósł 39.787,60 zł, która po podzieleniu na 3 wynosi 13.263 zł. Wartość tę należało podzielić następnie na 2, a to zgodnie z art. 991 § 1 k.c. W myśl przepisu zachówek wynosi połowę wartości udziału, który by przypadła spadkobiercy przy dziedziczeniu ustawowym. Kwota ta wynosi zatem 6.632 zł i w takiej wysokości sąd zasądził zachówek na rzecz każdej z powódek oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Sąd oddalił ponadto w części żądanie powódki Z. S. (1), która domagała się wypłaty na jej rzecz równowartości 2/3 wartości należnego zachowku, co argumentowała stanem chorobowym istniejącym w chwili otwarcia spadku. Przepis art. 991 § 1 k.c. stanowi, że zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni zachówek wynoszący dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. W wyroku z 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 158/02 Sąd Najwyższy stwierdził, że ponieważ

roszczenie o zachówek powstaje w chwili otwarcia spadku, sądy uznają, że przy ustalaniu przesłanki zarówno trwałej niezdolności do pracy, jak i małoletniości należy brać pod uwagę stan istniejący w chwili otwarcia spadku, czyli w chwili śmierci spadkodawcy. Ustawodawca nie zdefiniował w Kodeksie cywilnym pojęcia trwałej niezdolności do pracy, którym posłużył się w art. 991 § 1 k.c., pozostawiając to orzecznictwu. Sąd Najwyższy w powołanym wyroku orzekł, że uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 k.c. dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. Przyjęcie jakiegokolwiek innej chwili stwarzałoby bowiem - na co zwraca się uwagę w nauce prawa - niebezpieczeństwo przypadkowości i dowolności. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że niezdolność do pracy musi być całkowita. Chociaż bowiem pojęcie "trwałej niezdolności do pracy" może odnosić się zarówno do całkowitej jak i częściowej niezdolności do pracy, to sądy przyjmują, iż termin ten odnosi się wyłącznie do osób całkowicie i trwale niezdolnych do pracy. Tak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r. (sygn. akt IV CK 158/02), a także z wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8 października 2013 r. (sygn. akt I ACa 375/13). Okoliczność całkowitej i trwałej niezdolności do pracy, a w sprawie niniejszej choroby, musi zostać jednak wykazana zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia w procesie. Powódka na powyższą okoliczność nie przedłożyła żadnego obiektywnego dowodu w postaci stosowanego orzeczenia lekarskiego, jak również nie wykazała, że warunek trwałej niezdolności do pracy zachodził w chwili otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy). W ocenie sądu, dla wykazania powyższej okoliczności nie jest wystarczający dowód z przesłuchania matki powódki, albowiem nie stanowi on dostatecznej i obiektywnej podstawy do stwierdzenia, że powódka jest osobą trwale i całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 kc. Powyższej okoliczności nie można wywodzić także z faktu pobierania przez powódkę świadczenia rentowego. Powódka nie przedstawiła orzeczenia ustalającego jej niepełnosprawność, innej dokumentacji o charakterze medycznym, co więcej wskazać należy, że orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, nawet znacznym nie jest równoznaczne z orzeczeniem niezdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r. w sprawie II UK 269/10 - LEX nr 794791) i nie może też dowodzić trwałej niezdolności do pracy. W wyroku z 27 kwietnia 2012 r. w sprawie V CSK 202/11 Sąd Najwyższy wskazał, że wyjaśnienie wątpliwości, czy w dacie otwarcia spadku powód był osobą całkowicie niezdolną do pracy trwale wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych biegłych z zakresu medycyny i sąd nie jest uprawniony wypowiadać się samodzielnie w tej kwestii. Tylko też w sytuacji, gdy powód, którego obarcza ciężar dowodzenia tej okoliczności, działa bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika (a co w sprawie nie zachodzi) nie zgłaszał z własnej inicjatywy stosownego wniosku, sąd pierwszej instancji powinien udzielić mu stosownego pouczenia (art. 5 kpc), ewentualnie rozważyć dopuszczenie dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 kpc).

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art.481 §1 i 2 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, mając na uwadze, iż powódka K. S. wygrała w odniesieniu do żądania zawartego w pozwie w 57,6 %, a powódka Z. S. (1) w 42,6 %. Z. S. (1) poniosła koszty procesu w kwocie 1.150,00 zł (opłata sądowa od pozwu) oraz koszt wynagrodzenia pełnomocnika wynoszący 2.400 zł. Należne koszty procesu wyniosły odpowiednio 483 zł i 1008 zł tj. 42 % z w/w kwot. K. S. uiściła opłatę sądową od pozwu w wysokości 575 zł oraz poniosła koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.400 zł. Należne jej koszty procesu wynoszą 327,75 zł i 1368 zł tj. 57 % w w/w sum.